

Sygn. akt I Ca 100/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Protokolant:st. sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku J. S.

z udziałem A. D.

o podział majątku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. akt I Ns 472/10

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. oddalić wniosek uczestniczki o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I Ca 100/13**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 03 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w(...) w sprawie z wniosku J. S. z udziałem A. D. o podział majątku wspólnego ustalił, iż w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki wchodziło: prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) położonej w

E., przy ulicy (...), zabudowanej garażem

stanowiącym odrębną nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w

E. VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę (...) o wartości 15.000 (złoty)ch oraz prawo własności nieruchomości, działka nr (...), położonej w W., gmina M., zabudowanej budynkiem letniskowym domem jednorodzinny, dla której

Sąd Rejonowy w O.prowadzi księgę

wieczystą KW nr (...), o wartości 152.200 złotych - wszystkie składniki o łącznej wartości 167.200 (punkt I). Dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że składniki opisane w punkcie I postanowienia, przyznał na rzecz wnioskodawcy (punkt II), oddalił wniosek wnioskodawcy o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym

(punkt III), ustalił, iż wnioskodawca poczynił nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny w kwocie 2.164,54 zł (punkt IV), ustalił, iż wnioskodawca poczynił wydatki z majątku odrębnego na majątek wspólny w kwocie 434,03 zł (punkt V). Zasądzono od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 81.001,43 złotych tytułem spłaty udziału w majątku wspólnym, płatną w terminie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w terminie płatności (punkt VI), umorzono postępowanie w pozostałym zakresie (punkt VII), zasądzono od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a co do pozostałych kosztów postępowania ustalono, iż każdy zainteresowany ponosi je we własnym zakresie (punkt VIII). Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w E. kwotę 1.077,51 zł tytułem nieuiszczonych wydatków (punkt IX) oraz nakazał ściągnąć od uczestniczki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w E. kwotę 677,51 zł tytułem nieuiszczonych wydatków (punkt X).

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż wnioskodawca i uczestniczka zawarli związek małżeński dnia 5 lutego 1983r., nie zawierali małżeńskich umów majątkowych. Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 30 marca 2009 r. z winy A. S.. Wyrok uprawomocnił się dnia 21 kwietnia 2009r.

W skład majątku wspólnego stron postępowania wchodziło prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) położonej w E., przy ulicy (...), zabudowanej garażem stanowiącym odrębną nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy wE., VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) o wartości 15.000 zł oraz prawo własności nieruchomości, działki nr (...), położonej w W., gmina M., zabudowanej budynkiem letniskowym domem jednorodzinny, dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), o wartości 152.200 zł - wszystkie składniki o łącznej wartości 167.200 zł. Wnioskodawca poniósł nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny w łącznej kwocie 2.598,57 zł. Zainteresowani od 1989r. roku mieszkają i pracują w Niemczech, tam każdy z zainteresowanych ma swoje centrum życiowe. Uczestniczka w trakcie małżeństwa pracowała w Zakładach (...), zaś w trakcie pobytu w Niemczech pracowała w dwóch prywatnych mieszkaniach, a mianowicie prowadziła te domy, zajmowała się robieniem zakupów, sprzątaniem i opieką nad osobami tam mieszkającymi. Wnioskodawca przez cały czas trwania wspólności ustawowej pracował. W trakcie małżeństwa uczestniczka pozostawała w pozamałżeńskich związkach z innymi mężczyznami i na ich rzecz czyniła wydatki w postaci prezentów o nieokreślonej wartości.

Wskazano, iż okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach Sąd a quo ustalił na podstawie zeznań zainteresowanych oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a także na podstawie opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu wyceny nieruchomości A. R., wraz z późniejszą opinią uzupełniającą - uznając te opinie za rzetelne i logicznie umotywowane. Wartość prawa wieczystego użytkowania gruntu wraz z własnością garażu Sąd ustalił w oparciu o zgodne oświadczenie zainteresowanych. Podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż postępowanie nieprocesowe o podział majątku wspólnego jest postępowaniem spornym, w którym na stronach ciąży obowiązek wykazania dowodów na poparcie podnoszonych stanowisk, zaś w przedmiotowej sprawie z uwagi na okoliczność, iż każda ze stron postępowania była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, Sąd nie był zobligowany do udzielania stronom stosownych wskazówek w tym zakresie. Zaznaczono, że wnioskodawca nie wykazał za pomocą wiarygodnych i przekonujących dowodów części swych twierdzeń prezentowanych w sprawie, a mianowicie do rodzaju biżuterii wchodzącej w skład majątku wspólnego, co musiało skutkować ich nieuwzględnieniem przez Sąd a quo. Podniesiono, iż w toku prowadzonego postępowania wnioskodawca nie opisał dokładnie biżuterii (w sposób umożliwiający ich identyfikację), a zatem nie było sposobności ustalenia zakresu przedmiotowego precjozów biżuteryjnych, zaś Sąd pierwszej instancji w tym zakresie uznał za wiarygodne zeznania uczestniczki, wskazujące na regularne wyzbywanie się tych przedmiotów w drodze obdarowywania biżuterią najbliższych członków rodziny, oddawaniu jej znajomym, czy też „przerabianiu” poszczególnych wyrób na inne. Sąd pierwszej instancji nadmienił jednocześnie, iż w toku postępowania o podział majątku Sąd musi ustalić skład i wartość dzielonego majątku (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że składnikami majątku wspólnego zainteresowanych były prawa wskazywane w punkcie I sentencji postanowienia.

Nadmieniono, iż pomiędzy stronami postępowania istniał spór jedynie co do wartości nieruchomości położonej w W., gminie M., stąd też niezbędne były w tym zakresie wiadomości specjalne biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Mając na uwadze, że wnioskodawca od początku niniejszego postępowania domagał się przyznania obu nieruchomości

na swoją rzecz, wskazując iż są one w jego posiadaniu, zaś uczestniczka nie sprzeciwiła się tej propozycji podziału Sąd oba składniki przyznał na rzecz wnioskodawcy. Dokonując podziału majątku we wskazany wyżej sposób, Sąd a quo miał na względzie usprawiedliwione interesy każdej ze stron oraz ich sytuację osobistą, majątkową i rodzinną w chwili dokonywania podziału.

Wskazano, iż w myśl art. 43 § 1 k.r.o. udziały w majątku wspólnym po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej są równe. Zasada równych udziałów małżonków w majątku wspólnym obowiązuje bez względu na stopień, w którym każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego, i niezależnie od przyczyny ustania wspólności. Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość ustalenia innej wielkości tych udziałów tj. nierównych udziałów, przy czym takie ustalenie może dotyczyć tylko całego majątku wspólnego, a nie poszczególnych składników tego majątku. Warunkiem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest łączne spełnienie następujących dwóch przesłanek: istnienia ważnych powodów oraz przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu (art. 43 § 2 k.r.o.). W przedmiotowej sprawie wniosek o ustalenie nierównych udziałów zgłosił wnioskodawca i to na nim ciążył obowiązek wykazania istnienia przesłanek dla dokonania przez Sąd pierwszej instancji takiego ustalenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawca reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie zdołał wykazać zaistnienia przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o., a za samą koniecznością podzielenia jego stanowiska w tym przedmiocie nie mogła przemawiać jedynie okoliczność, iż małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z wyłącznej winy uczestniczki.

Podkreślone zostało, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków (I. R., Z. R., B. O.), wynikało iż uczestniczka prowadziła „podwójne życie” i spotykała się z innymi mężczyznami, wyjeżdżała z nimi na wycieczki, robiła im prezenty, itp. Niemniej jednak nie zostało wykazane przez wnioskodawcę jakie konkretnie kwoty uczestniczka przeznaczała na ten cel. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zostało udowodnione, by uczestniczka w sposób rażący czy też uporczywy nie przyczyniała się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Zaznaczono, iż uczestniczka pracowała jedynie w ograniczonym zakresie, ale zajmowała się domem i dziećmi – czemu wnioskodawca nie oponował i nie miał zastrzeżeń co do tego sposobu dbania o rodzinę i dom. Z żadnego z przedstawionych przez wnioskodawcę dowodów nie wynikało, aby wnioskodawca żądał od uczestniczki podjęcia pracy zarobkowej, a samo wskazywanie, że uczestniczka czyniła prezenty na rzecz innych mężczyzn, bez wskazania konkretnych ich wartości, nie mogło stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego.

W kwestii żądania wywodzonego przez wnioskodawcę co do dokonania rozliczeń pomiędzy stronami z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny stron, Sąd pierwszej instancji uznał je w części za zasadne. Podkreślono, iż wnioskodawca wskazywał, iż poniósł już po rozwodzie nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny dokonując remontu domku letniskowego w miejscowości W. oraz z tytułu podatków. W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawca wykazał tylko część poniesionych wydatków i nakładów z tego tytułu, a mianowicie w łącznej kwocie 2.598,57 zł – co znajdowało uzasadnienie w zgromadzonych w sprawie dokumentach. W ocenie Sądu a quo zebrany materiał dowodowy nie potwierdził by była dokonana darowizna od ojca L. S. na rzecz wnioskodawcy w kwocie 15.000 zł – w tej części zeznania wnioskodawcy oceniono jako całkowicie gołosłowne, a przesłuchany w sprawie świadek L. S. nie potwierdził tego faktu oraz przyznał, że pożyczył „obu” zainteresowanym kwotę 15.000 zł i że pieniądze te zostały mu następnie zwrócone przez syna. W wyniku dokonanego przez Sąd pierwszej instancji podziału majątku wnioskodawca otrzymał w całości składniki majątku wspólnego wartości 167.200 zł, wobec czego zobowiązany był zwrócić uczestniczce kwotę 83.600 zł, tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym – kiedy to nie było podstaw dla konstatacji, iż udziały w tym majątku powinny być ustalone w różnej wysokości. Kwotę 83.600 zł spłaty obciążającej wnioskodawcę pomniejszono o kwotę 2.598,57 zł tytułem nakładów i wydatków z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny stron postępowania. Ustalając sposób i termin płatności wskazanej powyżej kwoty należnej uczestniczce od wnioskodawcy, Sąd a quo wziął pod uwagę sytuację majątkową stron postępowania, jak i ich możliwości kredytowe, a w szczególności iż to wnioskodawcy przyznano najcenniejszy składnik majątkowy tj. nieruchomości położoną w miejscowości W..

Orzekając o obowiązku ponoszenia kosztów postępowania Sąd zastosował zasadę wynikającą z przepisu art. 520 § 1 k.p.c., zaś do rozstrzygnięcia o kosztach sądowych obciążających strony przedmiotowego postępowania orzeczono w oparciu o art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od postanowienia wniósł J. S., zaskarżając je w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego w zakresie art. 684 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc poprzez nieustalenie składu i wartości majątku wspólnego uczestników, do czego sąd był zobowiązany z urzędu, poprzez nieuwzględnienie wszystkich składników majątku wspólnego w postanowieniu oraz nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie, nieustalenie wartości tego majątku, w tym niepowołanie biegłego sądowego oraz świadków w celu ustalenia wartości składników i składu majątku wspólnego w postaci biżuterii wymienionej w pkt. 1 ppkt. c) wniosku, co do której wnioskodawca złożył potwierdzony przez jubлера wykaz z opisem i wycenę na wartość 23.918 zł, a którą wartość w części kwestionowała uczestniczka, wadliwie uznając, że rzeczy te będące w posiadaniu uczestniczki, nie odnosząc się do tych kwestii w uzasadnieniu postanowienia, czym sąd także nie rozstrzygnął o istotnych elementach będących przedmiotem postępowania;

2) naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez wadliwą ocenę zebranego materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy w postaci zeznań uczestników, zeznań świadków oraz zebranych dokumentów, w skutek czego sąd wadliwie nie ustalił istotnych okoliczności faktycznych w sprawie tj. że uczestniczka trwonila majątek stron w trakcie małżeństwa, a z zeznań wymienionych osób i dokumentów jednoznacznie wynika, że uczestniczka z pieniędzy zarabianych przez wnioskodawcę, wyjeżdżała na wakacje z innymi mężczyznami nad morze w Niemczech i Polsce, utrzymując z nimi kontakty intymne, kupowała im drogie prezenty, ubrania, jednocześnie sąd wadliwie ustalił stan faktyczny pomimo braku jakichkolwiek dowodów, że uczestniczka po 1988 roku podejmowała zatrudnienie w Niemczech oraz że zajmowała się też dziećmi, które do dziś nie mają nawet podstawowego wykształcenia w Niemczech, pomimo, że są już od dawna pełnoletnie;

3) naruszenie przepisów art. 43 § 2 krio poprzez niezastosowanie tego przepisu i błędne ustalenie, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe, kiedy to materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadnił takiej konstatacji, gdyż doszło do trwonienia majątku wspólnego przez uczestniczkę na swoich kochanków, kiedy jedynie wnioskodawca pracował i zarabiał, w trakcie małżeństwa stron,

4) naruszenie przepisu art. 567 § 1 kpc w zw. z art. 45 § 1 krio poprzez wadliwe uznanie po stronie wnioskodawcy nakładów w kwocie zaniżonej, zamiast wg. wskazań wnioskodawcy w toku postępowania, pomijając wydatki na podatki, opłaty na nieruchomości wspólne, nie kwestionowane przez drugą stronę oraz nakład dokonany w związku z otrzymaną kwotą od ojca wnioskodawcy, poprzez co sąd wadliwie ustalił wysokość kwoty dopłaty,

5) wadliwe ustalenie stanu faktycznego w sprawie poprzez błędne uznanie, że wnioskodawca jest w stanie spłacić uczestniczkę w kwocie ponad 81.000 zł w terminie 3 miesięcy, kiedy jak wynika z zeznań wnioskodawcy i uczestniczki, strony postępowania prowadziły skromne życie bez oszczędności i majątku, zaś wnioskodawca jest zwykłym pracownikiem fizycznym i nie ma ani możliwości, ani zdolności kredytowej na spłatę uczestniczki w ustalonej przez Sąd a quo wysokości jednorazowo,

6) naruszenie przepisu art. 212 § 3 kc poprzez jego niezastosowanie,

Wnioskodawca domagał się uchylecia postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Ewentualnie zażądał zmiany orzeczenia:

- w jego punkcie pierwszym poprzez ustalenie, iż w skład majątku wspólnego stron, oprócz nieruchomości wymienionych w ppkt. a i b wchodziły także ruchomości w postaci złotych wyrobów wymienionych i opisanych w pkt. 1 ppkt. c) wniosku, o wartość 23.918 zł;

-w jego punkcie drugim poprzez dodatkowe przyznanie ruchomości w postaci złotych wyrobów opisanych w pkt. I na rzecz uczestniczki w całości,

- w jego punkcie trzecim na skutek ustalenia nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym poprzez ustalenie iż 3 / 4 udziału w majątku wspólnym ma wnioskodawca, zaś 1/ 4 uczestniczka;

- w jego punktach czwartym i piątym poprzez ustalenie, iż wnioskodawca poczynił nakłady i wydatki na majątek wspólny w kwocie wskazywanej przez wnioskodawcę, nie mniejszej niż 24.306,59 zł

- w jego punkcie VI i zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 11.708,50 zł w terminie 3 lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia opóźnienia w terminie płatności

Domagał się również apelujący zasądzenia od uczestniczki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm prawem przepisanych oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania w zakresie prowadzonym przed Sądem I instancji według norm przepisanych prawem.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż Sąd pierwszej instancji doszedł do błędnej konstatacji prowadzącej w konsekwencji do niezaliczenia w poczet składników majątku wspólnego stron wyrobów ze złota, kiedy w istocie wnioskodawca przedłożył wiarygodne dokumenty związane z ich wyceną w odniesieniu do każdego z wyrobów, zaś sam fakt istnienia tych precjozów nie był negowany przez uczestniczkę postępowania. Zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji nie miał podstaw do ustalenia, iż wyroby ze złota wchodziły w skład majątku osobistego uczestniczki, część z nich otrzymała ona od byłego męża w drodze prezentów, zaś części wyzbyła się za jego wiedzą – kiedy to skarżący o czynnościach byłej żony związanych z rozporządzaniem wyrobami ze złota nie miał wiedzy, a nabywanie tych składników majątkowych w trakcie trwania małżeństwa miało stanowić „lokata kapitału”. W ocenie skarżącego Sąd pierwszej instancji niezasadnie dał wiarę twierdzeniom uczestniczki w kwestii rozdysponowania złotem – nie czyniąc w tym zakresie żadnych ustaleń w oparciu o inne źródła dowodowe. Zdaniem apelującego Sąd pierwszej instancji niezasadnie nie dokonał ustalenia nierównych udziałów stron postępowania w przyczynieniu się do powstania majątku wspólnego. W tym kontekście podał, iż z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków w sposób nie budzący wątpliwości wynikała okoliczność, iż uczestniczka przez cały okres małżeństwa stron prezentowała postawę bierną w kwestii podjęcia zatrudnienia, nie przyczyniła się także w szczególnie znaczący sposób do wychowania potomstwa, za czym miał przemawiać choćby fakt nieukończenia przez dzieci szkół na poziomie podstawowym. Z zeznań tych wynikało również, iż uczestniczka wielokrotnie dopuszczała się zdradzania małżonka z innymi mężczyznami, obdarowywała ich drogimi prezentami, pomagała im w utrzymaniu - wszystko za środki finansowe zarabiane przez wnioskodawcę. Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie skarżącego istniały w sprawie okoliczności do zastosowania art. 43 § 2 k.r.i.o. Negatywnie ocenił skarżący konstatację Sądu pierwszej instancji, iż wnioskodawca poczynił jedynie nakłady na majątek wspólny z majątku osobistego w kwocie 2.598,57 zł, a pozostały w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał ustalenia tej wartości w wysokości wskazywanej przez wnioskodawcę we wniosku. Również ustalenie Sądu pierwszej instancji, jakoby kwota 15.000 zł nie podlegała rozliczeniu w kategoriach nakładu z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny stron, zostało ocenione przez skarżącego negatywnie, a samo twierdzenie świadka L. S., iż pożyczył tę kwotę obojgu nie mogło zmieniać tej konstatacji – kiedy to zwrotu tej pożyczki dokonał jedynie wnioskodawca. Nie zgodził się skarżący z ustaleniem Sądu pierwszej instancji w kwestii ustalenia trzymiesięcznego terminu spłaty udziału uczestniczki w majątku wspólnym – kiedy to możliwości majątkowe i zarobkowe wnioskodawcy nie przemawiały w żadnym zakresie za takim ustaleniem. W tym kontekście skarżący wywiódł, iż aby spłacić uczestniczkę zobligowany będzie do zbycia części przyznanego na jego rzecz majątku nieruchomego, co będzie wydłużone w czasie, nie krótszym niż 3 lata, z uwagi na sytuację na rynku nieruchomości.

Uczestniczka domagała się oddalenia apelacji jako niezasadnej i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy, jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz następcza ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie potwierdza okoliczności, iż doszło do naruszenia wskazywanych przez skarżącego norm prawa, tak materialnego jak i procesowego. W tych okolicznościach Sąd odwoławczy podziela argumentację Sądu Rejonowego w E. jaka stanowiła podstawę wydania skarżonego orzeczenia.

Zarzuty apelacji w istocie sprowadzają się do zanegowania ustaleń Sądu pierwszej instancji, czego konsekwencją było nieuznanie, iż w skład majątku wspólnego stron postępowania wchodziły wyroby ze złota określone szczegółowo przez skarżącego we wniosku o podział majątku wspólnego, a jednocześnie Sąd pierwszej instancji wydając skarżone postanowienie abstrahował całkowicie od konieczności ustalenie nierównych udziałów stron w przyczynieniu się do powstania majątku – kiedy to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości wskazywał na celowość takiego rozstrzygnięcia. W ocenie apelującego Sąd a quo błędnie również skonstatował, iż kwota 15.000 zł przekazana przez ojca wnioskodawcy na zakup garażu została przyznana zarówno na rzecz skarżącego jak uczestniczki, a jednocześnie wartość nakładów poczynionych przez skarżącego z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron została określona przez Sąd pierwszej instancji w zaniżonej wysokości, kiedy to z dokumentów zgromadzonych w sprawie niezbitnie wynikało, że kwoty te były analogiczne z dochodzonymi wnioskiem.

Odnosząc się w kolejności do zarzutów podnoszonych przez skarżącego, tj. ustaleń Sądu pierwszej instancji związanych z niezaliczeniem do majątku wspólnego stron wyrobów ze złota zgromadzonych w czasie trwania związku małżeńskiego, wskazać należy, że nie zasługiwały one na uwzględnienie. Zaznaczyć trzeba, iż formułując wniosek o podział majątku wspólnego wnioskodawca żądał zaliczenia w jego poczet i następczego dokonania podziału wyrobów ze złota, tj. biżuterii, według załączonego wykazu poszczególnych przedmiotów wchodzący w skład tych precjozów, przyjmując ich wartość na podstawie informacji jubilera, ustalonej na kwotę 23.918 zł. Z załączonych do wniosku o podział majątku wspólnego dokumentów wynika, iż strony postępowania w trakcie trwania związku małżeńskiego, w latach 1996 – 2004, dokonywały zakupu biżuterii złotej, jubiler wyceniający wartość tych wyrobów odniósł się do każdego z wyrobów podlegających wycenie (łańcuszki, pierścionki, bransoletki, sygnety, kolczyki) określając ich wagę, próbę złota oraz pozostałe właściwości indywidualizujące każdy z tych przedmiotów (k. 27-37). W dalszej kolejności wskazania wymaga, iż Sąd Rejonowy w E. postanowieniem z dnia 12 stycznia 2011 r. zobowiązał profesjonalnego pełnomocnika procesowego wnioskodawcy do precyzyjnego wyszczególnienia i opisanie każdego składnika wchodzącego w zakres złotej biżuterii mającej podlegać podziałowi – osobno w sposób umożliwiający identyfikację danego przedmiotu, zakreślając na to termin czternastu dni (k.60). W wyznaczonym terminie pełnomocnik procesowy wnioskodawcy nie spełnił tego obowiązku, gdyż dopiero w piśmie procesowym sygnowanym datą 04 lutego 2011 r. wskazał, iż do wniosku o podział majątku wspólnego załączone zostały zaświadczenia z przeprowadzonej wyceny wraz z opisem poszczególnych składników biżuterii, określenia rodzaju i oznaczenia wyrobu, wagi, rodzaju kamienia – tym samym dane te w pełni umożliwiały wycenę złotych precjozów. Wnioskodawca zasugerował jednocześnie, aby to uczestniczka wskazała, z wyceną jakich to poszczególnych składników biżuterii się nie zgadza, tym samym podała jaka ich wartość jest według niej odpowiednia, co pozwoli na odniesienie się do tej kwestii szczegółowo przez skarżącego (k.81). W tych okolicznościach nie można uznać, aby wnioskodawca w wyznaczonym terminie wykonał zobowiązanie Sądu z dnia 12 stycznia 2011 r. – kiedy inicjatywa dowodowa związana z ustaleniem składu i wartości wyrobów złotych obciążała właśnie jego, przy jednoczesnej negacji tej wartości przez uczestniczkę postępowania. Bierność dowodowa wnioskodawcy w tym przedmiocie była tym bardziej nieuzasadniona, że uczestniczka od samego początku postępowania negowała ich wartość, podobnie jak zakres przedmiotowy tych precjozów – już na rozprawie w dniu 12 stycznia 2011 r. uczestniczka wskazywała, iż biżuteria stanowi jej majątek osobisty, poza tym były to zwyczajowo otrzymywane od wnioskodawcy podarunki i prezenty związane z różnymi okazjami rodzinnymi, rocznicami, a poza tym w trakcie trwania związku małżeńskiego stron część biżuterii została zbyta lub przekazana bliskim w formie prezentów (k.57). Z zeznań uczestniczki złożonych w

charakterze strony wynikało, iż „część z tego złota nie istnieje, zostało przerobione na inną biżuterię, przedłożone przez wnioskodawcę wyceny poszczególnych przedmiotów jubilerskich były sporządzane na wypadek kradzieży tych przedmiotów, poza tym część biżuterii została pomiędzy stronami postępowania zgodnie rozdzielona, obdarowywali oni takimi przedmiotami swoje dzieci, albo dokonywali odpłatnego zbycia na rzeczy znajomych” (k.258). Twierdzenia uczestniczki postępowania w tym przedmiocie znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków przesłuchanych w toku przedmiotowego postępowania – „potrafiła bratowa zrobić kilka par kolczyków i rozdać je koleżankom” (I. R., k.101), „uczestniczka miała zawsze na sobie trochę złota... część miała od wnioskodawcy, który kupował je jej na urodziny albo jakieś inne okazje, wnioskodawca czasem wspominał mimochodem, że kupił biżuterię żonie, wnioskodawca wspominał, iż część złota uczestniczka posiadała od poprzedniego partnera” (B. O., k. 115).

Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznej konstatacji, iż rzeczy ruchomych w postaci złotej biżuterii nie można było – zgodnie z żądaniem wnioskodawcy – zaliczyć w skład majątku wspólnego stron postępowania, który podlegał podziałowi, gdyż podziałowi podlegać może jedynie stan czynny masy majątkowej na dzień ustania wspólności majątkowej, zaś rozliczeniu całość stosunków na dzień orzekania (nie wiadomo tymczasem, które składniki – opisane przecież w latach 1996 i tylko kilka w roku 2004 - wchodziły w skład majątku wspólnego, gdy wziąć pod uwagę powoływane zeznania uczestniczki i świadków). Konsekwentne stanowisko zajmowane przez uczestniczkę postępowania przejawiające się negacją zarówno wartości złotej biżuterii jakiej podziału domagał się wnioskodawca, jak i jej składu przedmiotowego – przy jednoczesnej biernej postawie dowodowej wnioskodawcy w tym przedmiocie – nie mogła skutkować uwzględnieniem jego żądania w kwestii uwzględnienia tego składnika majątkowego w podziale majątku wspólnego. Mając na uwadze perspektywę czasową w jakiej strony postępowania „gromadziły” złotą biżuterię, dokonywane w tym czasie zmiany jej składu oraz wyzbycie się części tych przedmiotów, uzasadniały twierdzenie, iż złożona przez wnioskodawcę wycena poszczególnych wyrobów ze złota dokonana przez jubilera nie mogła być postrzegana przez pryzmat aktualności, zaś niewykonanie zobowiązania Sądu z dnia 12 stycznia 2011 r. tym bardziej niemożliwym czyniło weryfikację stanowiska wnioskodawcy zajmowanego co do tego składnika majątku – tak co do wartości, jak i aktualnego składu ilościowego tych precjozów. Samo twierdzenie wnioskodawcy podnoszone wielokrotnie, iż inwestycja w złoto była w istocie „lokatą kapitału” na przyszłość – w zestawieniu z dowodami i twierdzeniami strony przeciwnej wykazującymi odmienny stan rzeczy – nie mogło stanowić miarodajnej przesłanki uzasadniającej udzielenie aprobaty stanowisku zajmowanemu przez skarżącego w apelacji co do tego składnika majątku.

Zarzut wnioskodawcy naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 45 § 1 k.r.i.o. na skutek zaniżenia wartości nakładów poczynionych przez wnioskodawcę z majątku osobistego na majątek wspólny stron postępowania nie zasługiwał także na uwzględnienie. W tym kontekście zaznaczenia wymaga, iż Sąd a quo żądanie skarżącego w tym przedmiocie uznał jako udowodnione do kwoty 2.598,57 zł, zaś w pozostałym zakresie podkreślił, iż żądanie wnioskodawcy nie znajdowało pokrycia w materiale zgromadzonym w sprawie. Apelujący domagał się uwzględnienia wartości nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron postępowania, po ustaniu wspólności ustawowej, związanych głównie z przeprowadzeniem prac remontowych na nieruchomości stron – domku letniskowym położonym w miejscowości W., gminie M., jak i dotyczących regulowania należności z tytułu podatku od nieruchomości. Uczestniczka od samego początku postępowania konsekwentnie negowała stanowisko wnioskodawcy jakoby ten po ustaniu wspólności majątkowej dokonywał na nieruchomości w W. nakładów ze swojego majątku osobistego.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania wynika, iż w istocie wnioskodawca w domku letniskowym w miejscowości W. dokonywał szeregu prac remontowych, przejawiał o wiele większe zainteresowanie przedmiotową nieruchomością aniżeli uczestniczka. Z zeznań świadka I. R. wynikało, iż po ustaniu małżeństwa wnioskodawca wymienił drzwi, założył alarm, wstawił okna, dokonał malowania ścian, tarasu, zainstalowane zostało również nowe przyłącze energii elektrycznej (k.102). W oparciu o zeznania świadka Z. R. możliwym było ustalenie, iż skarżący w domku letniskowym w W. „w okresie ostatnich dwóch lat” dokonał remontu poszycia dachowego, wykonywał ogólne prace remontowe związane z malowaniem, wymianą drzwi zewnętrznych, instalacją nowego przyłącza energetycznego, wymianą okien, montażem urządzeń infrastruktury wewnętrznej (k.103). Okoliczności te

zostały również potwierdzone przez D. R., który zeznał, iż „wujek zmienił kabel elektryczny doprowadzający prąd do domku, był wymieniony dach, była zrobiona elewacja domku, wymieniał też wszystkie okna na górze, wyremontował całą łazienkę (k.108).

Stwierdzić trzeba zatem, iż wnioskodawca przejawiał aktywność związaną z dokonywaniem prac remontowych na nieruchomości w W., zaś uczestniczka postępowania tam nie bywała – świadczy o tym choćby wypowiedź jej pełnomocnika procesowego złożona na rozprawie w dniu 12 stycznia 2011 r., z której wynikało, iż wiedzę o stanie nieruchomości w W. uczestniczka czerpie jedynie od swoich dzieci, które były tam po ustaniu małżeństwa rodziców i nie widziały istotnych zmian w porównaniu z tym co było wcześniej (k.57). Niemniej jednak sama okoliczność dokonywania przez wnioskodawcę prac remontowych domku letniskowego, potwierdzona zeznaniami świadków – przy jego jednoczesnej bierności dowodowej w kwestii wykazania poniesionych nakładów na ten cel – nie mogła skutkować uwzględnieniem żądania skarżącego ponad kwotę 2.598,57 zł, zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący przedłożył dokumenty, z których wynika, iż tytułem wszelkich opłat związanych z dokonaniem nowego przyłącza energetycznego i regulowaniem rachunków za energię elektryczną w domku letniskowym w W. wydatkował kwotę łączną wskazywaną w zdaniu poprzedzającym, co przemawiało za uznaniem jego żądania do tej wysokości. Słusznie jednak skonstatował Sąd pierwszej instancji, iż sama okoliczność przedłożenia przez skarżącego decyzji w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości w postaci garażu oraz działki letniskowej za lata 2009 – 2010, nie mogły być podstawą do uwzględnienia jego żądania w kwestii uwzględnienia tych nakładów z majątku osobistego skarżącego na majątek wspólny stron. W tym kontekście wskazać trzeba, iż wnioskodawca nie przedłożył żadnego dokumentu potwierdzającego, iż dokonał wpłat wszelkich należności wynikających z decyzji wymiarowych podatku od nieruchomości (dowody wpłaty, potwierdzenie przelewu, itp.), zatem samo sumaryczne zliczenie przez skarżącego wysokości tych zobowiązań publicznoprawnych i żądanie rozliczenia ich równowartości nie było usprawiedliwione, podobnie jak uwzględnienie samego twierdzenia skarżącego, iż „na utrzymanie w stanie niepogorszonym roślinności i bieżącą konserwację stanu technicznego domku w W.” wydatkował kwotę 2.000 zł.

Analogicznie ocenić należało zarzut skarżącego, co do nieuwzględnienia przy podziale majątku wspólnego stron przez Sąd pierwszej instancji nakładów poniesionych przez wnioskodawcę z jego majątku osobistego na majątek wspólny w postaci darowizny uzyskanej od ojca wnioskodawcy w kwocie 15.000 zł. Uczestniczka od samego początku postępowania negowała zasadność żądania wnioskodawcy wywodzonego w tym przedmiocie, podnosząc okoliczność, iż pożyczkę tę zaciągnął samodzielnie wnioskodawca i „jest to jego własne zobowiązanie” (k.57). W tym kontekście Sąd odwoławczy priorytetowe znaczenie przypisał treści zeznań świadka L. S., ojca wnioskodawcy, który wskazał, iż kwotę 15.000 zł na zakup garażu pożyczył „im”, ale świadek nie pamiętał kiedy „syn mu te pieniądze oddał, gdyż było to więcej niż dwa lata temu oraz nie pamięta czy syn mu te pieniądze oddał w ratach czy jednorazowo” (k.100). W tych okolicznościach zasadna jest konstatacja, iż pożyczka na zakup garażu została zwrócona i to jeszcze w trakcie trwania ustroju wspólności ustawowej, a w konsekwencji utożsamienie tej czynności prawnej przez wnioskodawcę jako darowizny od ojca nie zasługiwało w żadnej mierze na podzielenie. Za takim wnioskiem świadczyła również wypowiedź samego wnioskodawcy na rozprawie w dniu 21 listopada 2011 r. przed Sądem Rejonowym w E., wskazująca, iż skarżący „pożyczone pieniądze oddał ojcu” (k.144).

Jako zasadną Sąd odwoławczy uznaje konstatację Sądu Rejonowego w E. w kontekście wskazywanego braku przesłanek do uwzględnienia wniosku skarżącego co do ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym. Żądanie skarżącego zmierzało do ustalenia tych proporcji w wymiarze  $\frac{3}{4}$  do  $\frac{1}{4}$  na jego korzyść. Z zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania, tj. L. S., I. R., Z. R. oraz B. O. wynikała okoliczność, iż uczestniczka postępowania w okresie pozostawania z wnioskodawcą w związku małżeńskim utrzymywała również kontakty o znacznym stopniu intymnej zażyłości z innymi mężczyznami, miała się z nimi spotykać w ukryciu przed mężem, robić im prezenty, świadczyć pomoc rzeczową w innym zakresie, spędzać z nimi wspólnie czas w nadmorskich miejscowościach. Taki stan rzeczy możliwy był do ustalenia również na podstawie dokumentu w postaci listu kierowanego do uczestniczki przez jednego z jej „kolegów”, który zawierał treści sugerujące, iż panujące pomiędzy nim, a uczestniczką relacje nie mają jedynie charakteru więzi koleżeńskiej jakie mogą łączyć kobietę zameżną z dawnym znajomym z lat młodości (k.76-79). W końcu nie można abstrahować od okoliczności, iż związek małżeński stron został wyrokiem Sądu



Okręgowego w E.z dnia 30 marca 2009 r., sygn. V C (...) rozwiązany przez rozwód z winy uczestniczki. Niemniej jednak, jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, sama wina w rozkładzie pożycia małżeńskiego leżąca tylko po jednej ze stron, stwierdzona wyrokiem rozwodowym, nie może sama przez się stanowić automatycznej przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Skarżący nie przedstawił miarodajnego dowodu wskazującego w jakim zakresie sposób życia i postępowania uczestniczki miał wpływ na przyczynienie się przez nią do powstania majątku wspólnego, jednocześnie podkreślał, iż uczestniczka postępowania była oddaną żoną i matką - w okresie kiedy dzieci były małe – o dom miała dbać średnio, bardziej troszczyła się o dzieci – co jest zdaniem Sądu ad quem, zrozumiałe mając na uwadze zakres obowiązków wychowawczych (k.144). Jednocześnie wnioskodawca w toku postępowania nie zweryfikował na swoją korzyść podawanej przez uczestniczkę okoliczności, iż ta świadczyła w Niemczech pracę zawodową, polegającą na zajmowaniu się domem i opieką nad osobami starszymi – która to okoliczność wynikała również z treści zeznań świadka B. W., wskazujących, iż praca w charakterze podawanym przez uczestniczkę umożliwia jej uzyskiwanie dochodu miesięcznego w wysokości do 400 euro, a jednocześnie niemieckie przepisy prawne nie wymagały wykazywania dochodu w tych granicach w składanych zeznaniach podatkowych (k.59). W ocenie tego świadka uczestniczka dbała o dom i mieszkanie, przygotowywała posiłki, a jej sposób życia i „prowadzenia się” był prawidłowy. Sam wnioskodawca również definitywnie nie zaprzeczał, iż uczestniczka podczas pobytu w Niemczech świadczyła pracę – „ja nie wiem do końca czym się zajmowała żona w Niemczech, zdarzało się że brała samochód i mówiła, że jedzie do kogoś posprzątać, zaś wśród znajomych głosiła, że swoje pieniądze ma dla siebie, a zarobione przeze mnie są nasze” (k.144). Z kolei z zeznań świadka Z. R. wynikała okoliczność, iż wnioskodawca nigdy nie powiedział o żonie złego słowa, przez swoją pracę zawodową dążył do tego, aby uczestniczce niczego w życiu nie brakowało, żeby miała najmodniejsze rzeczy, choć jednocześnie w ocenie tego świadka uczestniczka pozostawała ze skarżącym w związku małżeńskim z pobudek materialnych (k.103). W ocenie Sądu odwoławczego wnioskodawca nie zdołał udowodnić, iż uczestniczka w sposób rażący nie przyczyniła się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Wykonywanie pracy zarobkowej w ograniczonym zakresie, przy jednoczesnym zajmowaniu się domem i dziećmi – przy aprobachie wnioskodawcy dla takiego stanu rzeczy – nie uzasadniał jego żądania o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym. Podkreślenia wymaga, iż artykuł 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1720). Okoliczność taka nie została w toku postępowania wykazana przez wnioskodawcę.

W ocenie Sądu odwoławczego na podzielenie nie zasługiwał również zarzut skarżącego, co do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 212 § 3 k.c., czego przejawem było ustalenie zbyt krótkiego terminu w jakim miał on dokonać spłaty udziału przysługującego uczestniczce, tj. w jednej racie w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia działowego. W tym kontekście skarżący wywodził, iż minimalny termin na spełnienie przez niego tego obowiązku powinien zostać ustalony na trzy lata od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiocie podziału majątku wspólnego stron, gdyż aby temu zadośćuczynić będzie on musiał dokonać sprzedaży nieruchomości w postaci domku letniskowego położonego w W., co będzie bardzo czasochłonne, a jednocześnie skarżący nie uzyska kredytu hipotecznego w Polsce zabezpieczonego hipoteką na przedmiotowej nieruchomości. W ocenie Sądu odwoławczego argumentacja skarżącego nie zasługiwała na podzielenie. Zaznaczenia wymaga, iż odroczenie terminu spłaty udziału uczestniczki w majątku wspólnym na okres co najmniej trzech lat byłoby dla niej krzywdzące, gdyż w żadnym zakresie nie uzyskalaby przez tak znaczny okres przysługującej jej części tego majątku. Sama okoliczność podawana przez skarżącego, iż potrzeby mieszkaniowe uczestniczki są na chwilę obecną zaspokojone, nie mogła stanowić samoistnej przesłanki odroczenia terminu płatności spłaty obciążającej skarżącego co najmniej na okres przez niego podawany i preferowany. W wyniku dokonanego podziału majątku wspólnego na rzecz wnioskodawcy przypadły wszystkie składniki majątku nieruchomego, a zatem skarżący ma możliwość dokonywania czynności prawnych związanych z rozporządzaniem nimi, co pozwoli mu uzyskać środki niezbędne do spłaty uczestniczki. W ocenie Sądu odwoławczego nie można również jako zasadnej poczytać okoliczności podawanej przez wnioskodawcę, iż okres co najmniej trzech lat jest niezbędny dla dokonania czynności związanej ze zbyciem nieruchomości położonej w W., podobnie

jak jego twierdzeń w kwestii niemożności zaciągnięcia kredytu z hipotecznym zabezpieczeniem ustanowionym na tej nieruchomości z uwagi na wykonywanie przez skarżącego pracy poza granicami Polski. Korekta długości okresu w jakim wnioskodawca zobligowany został do dokonania spłaty udziału uczestniczki w majątku wspólnym, polegająca na jego skróceniu, powodowałaby nieuzasadnione pokrzywdzenie uczestniczki i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach stanu faktycznego sprawy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 1).

Oddalenie wniosku uczestniczki o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, zgłoszonego na rozprawie w dniu 22 maja 2013 r., wynikało z faktu, iż w sprawach działowych nie zachodzi sprzeczność interesów uczestników, którzy w równym stopniu są zainteresowani wynikiem postępowania a ich interesy są w zasadzie wspólne, wobec czego powinna obowiązywać ogólna zasada ponoszenia kosztów postępowania związana ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.).